



„Lekką ręką umarzał podatki” - zarzuca swojemu poprzednikowi Dawid Kopaczewski. Adam Żyliński odpiera zarzuty

data aktualizacji: 2019.05.21



Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski ujawnił dzisiaj - we wtorek, 21 maja, na Facebooku fragment raportu Najwyższej Izby Kontroli, dotyczący sposobu przeprowadzania w iławskim ratuszu postępowań dotyczących umarzania zaległości podatkowych. Wynika z niego, że NIK wykrył w tym zakresie nieprawidłowości dotyczące okresu, gdy rządy w ratuszu sprawował Adam Żyliński. "Lekką ręką umarzał podatki" - zarzuca swojemu poprzednikowi Dawid Kopaczewski. Adam Żyliński nie zgadza się z tym zarzutem.

- Najwyższa Izba Kontroli ocenia negatywnie sposób prowadzenia w latach 2014-2017 (III kwartały) postępowań podatkowych w sprawie umorzeń zaległości podatkowych - czytamy w ujawnionym przez Dawida Kopaczewskiego fragmencie raportu NIK. - W Urzędzie nie przestrzegano w pełni wymogów określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa. Nieprawidłowości stwierdzono bowiem w 55,5% objętych badaniem postępowań przeprowadzonych w badanym okresie.

Jak dalej wskazuje NIK, zastrzeżenia kontrolerów dotyczyły głównie "niewywiązywania się organu podatkowego z obowiązku dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz zebrania materiału dowodowego, potwierdzającego sytuację materialną wnioskodawców. [...] W części tych postępowań nie zgromadzono również materiału dowodowego, który potwierdzałby zaistnienie [...] ważnego interesu podatnika".

2014 rok, o którym m.in. mowa jest w raporcie, to rok wyborów samorządowych, gdy stanowisko burmistrza Iławy opuścił Włodzimierz Ptasznik, a objął Adam Żyliński. Zatem czyja praca została oceniona przez NIK? Zapytaliśmy o to burmistrza Dawida Kopaczewskiego, który odpowiedział, iż w raporcie **jako kierownik kontrolowanej jednostki jest wskazany Adam Żyliński**. Zapytaliśmy też, **ile było skontrolowanych przypadków udzielenia umorzeń i na jaką łącznie opiewają kwotę**, jednak na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Dawid Kopaczewski jednocześnie potwierdza, że nie chodzi o wszystkie umorzenia, jakich udzielono we wskazanym okresie, ale tylko o te, które NIK poddał kontroli.

- 55,5% skontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli postępowań naszego ratusza w sprawie umorzeń podatków było przeprowadzonych nieprawidłowo. Niestety potwierdza to moje przypuszczenia, że poprzedni burmistrz zbyt lekką ręką umarzał podatki, uszczuplając tym samym nasz wspólny budżet - podsumował i ocenił Dawid Kopaczewski. **- Tak jak zapowiadałem w kampanii wyborczej, umorzeń będę dokonywał tylko w wyjątkowych sytuacjach. Zachęcać przy tym będę do rozkładania długu na raty. Pamiętajmy, że więcej pieniędzy w budżecie miasta to więcej remontów chodników, ulic, więcej wydarzeń sportowych i kulturalnych.**

Adam Żyliński odpiera zarzut dotyczący umarzania podatków "lekką ręką".

- Kontrola ta miała charakter typowy dla Najwyższej Izby Kontroli - tzn. było to punktowe zbadanie konkretnie wybranego tematu - skomentował dla portalu infoilawa.pl Adam Żyliński. - Na tej podstawie powstaje raport, w którym - edukacyjnie - wskazuje się na problemy, które w ocenie NIK-u nie zawsze są przez gminy rozwiązywane zgodnie z oczekiwaniami Izby.

A o jakich nieprawidłowościach mowa?

- NIK zalecił większą staranność w uzasadnianiu decyzji - mówi Adam Żyliński. - Dotyczy to zarówno tych decyzji, które uwzględniają prośbę podatnika, jak i tych, które ją odrzucają. To wszystko. Kontroler uczulił nas, iż pracownik urzędu, który przygotowuje całą dokumentację, musi to robić bardziej obszernie, z większą starannością. Nic innego z tej kontroli nie wynika - podkreśla były burmistrz, który dodaje, że dokonywanie umorzeń podatkowych jest jednoosobowym uprawnieniem burmistrza. - Nie zostały zakwestionowane decyzje dotyczące udzielania umorzeń. W ocenie NIK dokumentacja powinna być obszerniejsza, to jest istota tej kontroli. Uważam, że zarzucanie mi, iż zbyt lekką ręką dokonywałem umorzeń, jest nietrafione. Przypominam też, że w przypadku odrzucenia prośby podatnikowi przysługuje prawo odwołania i wynik często jest dla podatnika korzystny. Często też korzystałem z możliwości rozłożenia

zobowiązania na raty, dopiero w ostateczności zdecydowałem się na umorzenie - mówi były burmistrz, który uważa, że umorzenia, których udzielał, wcale nie były duże.

Mowa jest o kwotach rzędu 500 tysięcy złotych rocznie, z czego dużą część stanowiły umorzenia, przysługujące lokalnemu przedsiębiorcy z branży meblarskiej na mocy ugody sądowej, którą zawarto jeszcze za czasów Włodzimierza Ptasznika - dodał Adam Żyliński.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57870-lekka-reka-umarzal-podatki-zarzuca-swojemu-poprzednikowi-dawid-kopaczewski-adam-zylinski-odpiera-zarzuty>